

TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI

---

**Wiersz  
inauguracyjny na  
otwarcie piątego  
sezonu „Zielonego  
Balonika”**

TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI  
PIOSENKI „ZIELONEGO BALONIKA”

## *Wiersz inauguracyjny na otwarciu piątego sezonu „Zielonego Baloni- ka”*

Już się piąta zima znaczy,  
Jak w tych starych murów cieniu,  
Walcym, z odwagą rozpaczy,  
Przeciw mózgowi rozmięczeniu.

Głupota

Wróg

Walcym mężnie, lecz bez wiary  
Przeciw tej krakowskiej hydrze,  
Patrząc, rychłoli<sup>1</sup> ofiary  
I z naszego grona wydrze.

Przeżyliśmy tu, w tej sali,  
Pięć lat naszych młodych rojeń,  
Tutaj życieśmy czerpali  
Z tak zwanej czary *upojeń*.

Weszliśmy w te ciche bramy  
W naszych lat młodzieńczych wiośnie,  
Niewinni jak dziecię mamy,  
Gdy pierś jej tuli radośnie.

Młodość

Weszliśmy w serc naszych bieli  
Do tej komnaty zdradzieckiej,  
Czyści, niby po kąpielu  
Szambelan doktor Lubecki.

Weszliśmy pełni zapалу,  
Że zmienimy świata kolej,  
Że stworzymy, choć pomału,  
Polskę, co ma we łbie olej...

Polska, Marzenie

Nie broniąc się przed męczeństwem  
Nieśliśmy siły najlepsze;  
W pogoni za człowieczeństwem  
Bywaliśmy jako wieprze...

By zdobyć pogląd niezłomny  
Na cnotę i na występki,

Cnota, Grzech

<sup>1</sup>*rychłoli* (daw.) — czy prędko; jak prędko; kiedy. [przypis edytorski]

W grzechów kałuży ogromnej  
Nurzaliśmy się po pępek.

Dzisiaj, gdy pierwsza siwizna  
Bieli naszą skroń znużoną,  
Patrzymy, zali<sup>2</sup> Ojczyzna  
Przyjęła ofiarę ona...?

Błazen

Czy który z nas, choć w mogile, (*tezka*)  
Tej pociechy kiedy zazna,  
By nas naród wspomniał mile,  
Niby król swojego błazna...?

Lecz dalej! co bądź nas spotka,  
Co bądź przypadnie nam w zysku,  
Czy trudów nagroda słodka,  
Czy tylko sińce na pysku;

Czyli<sup>3</sup> pierzchną mroków cienie,  
Czy się los zawistny uprze,  
By następne pokolenie  
Było w Polsce jeszcze głupsze,

Czyli czeka nas podzięka,  
Czy też obrzucą nas błotem,  
Niech płynie nowa piosenka,  
Niech się pluska w winie złotem,

Niechaj śwista, niechaj warczy,  
Niby bąk podcięty batem,  
Zanim przyjdzie uwiad starczy,  
Jeszcze się pobawmy światem!

Carpe diem

A kiedyś przyszłość odpowi,  
Gdy nowych dni wejdą brzaski,  
Kto lepiej służył krajowi,  
*Luto-* czy też *Siero-sławski!*

*Pisane w r. 1909.*

---

<sup>2</sup>zali (daw.) — czy, czyż. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>czyli (daw.) — tu: czy też, czyż. [przypis edytorski]

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-piosenki-zb-wiersz-inauguracyjny>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, Słówka: zbiór wierszy i piosenek, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Okładka na podstawie: Carlos ZGZ@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).